

Gender – poczwarka marksizmu jest już w Polsce. Ratujmy dzieci i ojczyznę przed tą zarazą

Korzenie genderyzmu w potocznej opinii sięgają rewolucji seksualnej 1968 roku, wywołanej na zachodzie Europy i Ameryce. Jest to jednak daleko idące uproszczenie. W rzeczywistości jest to kolejna odsłona rewolucji neomarksistowskiej, zaprojektowana na początku lat dwudziestych XX wieku przez Antonio Gramsciego – włoskiego komunistę. Jednak pełną odsłonę tego zjawiska obserwować można od około 50 lat w USA i Europie Zachodniej. Czym jest więc ideologia gender? To w najgłębszej istocie przededefiniowanie natury ludzkiej na zupełnie nowy obraz. Główny trzon genderyzmu to odczucia i wrażenia. Rozum, wola, obiektywna prawda, mądrość, nauka nie są żadnym fundamentem. Co więc mówią oficerowie genderyzmu na świecie? To nieprawda, że rodzimy się kobietami lub mężczyznami, jak naucza tego biologia. Ludzie wcielają się w role kobiece i męskie na skutek wpływu kultury, tradycji, zwyczajów i stereotypów, a szczególnie religii. Zatem według nich prawdą jest to, że rodzimy się ludźmi (nie zaś dziewczynką lub chłopcem) a płeć biologiczna, którą widać (organy męskie lub żeńskie) nie oznacza, że urodziliśmy się kobietą lub mężczyzną, możemy bowiem odczuwać coś zgoła innego. Odczucia więc człowieka są najważniejsze, one determinują płeć. Zatem nie należy określać przy narodzinach dziecka płci, bo może ono będzie w przyszłości odczuwać w sobie odmienną płeć lub hybrydę różnych płci, a nie tę płeć z którą się urodziło. Te odczucia mają więc być w najwyższym stopniu respektowane i uznawane za prawdę przez innych. Co więcej, można to wielokrotnie zmieniać jak komu się zechce.

Cóż z tego, że biologia i zwykłe oględziny przy narodzinach wskazują płeć wyraźnie. Stwierdzanie płci za pomocą oględzin i rozumu nie jest prawdą, tylko stereotypem kulturowym. Można by się z tego mocno śmiać, gdyby nie to, że na zachodzie ta „prawda” jest szeroko wpisana w przepisy prawa i ludzkie umysły. W Niemczech od listopada tego roku będzie dostępna urzędowo trzecia płeć, tzw. tymczasowa. Dziecko będzie mogło po jakimś czasie zdecydować samo, za kogo się uważa i kim się czuje. Jeśli organ płciowy między nogami będzie męski, a dziecko poczuje w sobie kobiecość, w majestacie prawa będzie kobietą. Sędziowie zadekretują te odczucia jako obiektywną niepodważalną prawdę. To nie jest ponury sen, to jest rzeczywistość na Zachodzie. Każdy, kto będzie twierdził, że jest inaczej, będzie poddany leczeniu, izolacji, odebrane będą mu dzieci, generalnie zostanie faszystą i homofobem, a przed takimi, jak wiadomo, trzeba „zdrowe” społeczeństwo chronić. Ktoś powie – to nie może być prawda, ludzie i narody tego nie zaakceptują, przecież to kompletna bzdura i kłamstwo. Tak, to jest jawne kłamstwo, ale na Zachodzie jest nazwane prawdą i nie wolno tej „prawdy” podważać. To są główne podwaliny tej neomarksistowskiej zarazy, która zainfekowała świat, a teraz poprzez ludzi bogatych, wpływowych i bezwzględnych wprowadzana jest do Polski za pomocą instytucji naukowych, rządowych, europejskich i światowych, np. WHO, ONZ, Rada Europy, Unia Europejska, uniwersytety, telewizja, ludzie kultury, tzw. celebryci.

Jaki jest pierwszy cel tego nowego pełzającego totalitaryzmu?

Zniszczenie całkowite tradycyjnej rodziny (musi przestać istnieć).

Zniszczenie prawdy, piękna, moralności, odpowiedzialności, mądrości w człowieku.

Zniszczenie wiary i Kościoła w całej rozciągłości (oparcie się bowiem człowieka na silnej wierze i dążeniu do prawdy skutecznie chroni duszę przed chorobą kłamstwa).

Zniszczenie i wymazanie narodów i państw narodowych na rzecz jednego światowego multikulturowego tygla ludzkiego, nie mającego oparcia w żadnej historii i tradycji.

Stworzenie nowego człowieka wyzbytego takich wartości, jak wiara, cnota, moralność, dobro, a przesiąkniętego nihilizmem i pustką wewnętrzną, człowieka kochającego władzę (rząd, przepisy, procedury), która nim rządzi, oraz człowieka zniewolonego żądzami (sekschizm)

Aby uzyskać takie efekty, należy użyć właściwych metod i narzędzi. Najlepszym sposobem zniszczenia człowieka od wewnątrz jest uzależnienie go od seksu i wszelka seksualizacja życia. Erotyzm człowieka ma być głównym motywem przewodnim jego egzystencji i ma rozpoczynać się jak najwcześniej, czyli już w żłobku i przedszkolu. Szkoła musi uczyć i wychowywać do jak najczęstszych praktyk seksualnych, musi je wzniecać, pobudzać, usprawiedliwiać, nazywać dobrem i prawem dziecka. Działania szkoły wspierać powinny telewizja, wszelkie media, kultura oraz oczywiście miłujący swych obywateli rząd i jego rzecznicy, pracownicy socjalni, wszelkiej maści urzędnicy. Rodzice nowocześni sami będą wychowywać swoje pociechy do seksualnych przyjemności, albowiem dziecko ma prawo czuć się dobrze i uzyskiwać jak najwięcej rozkoszy. Słowem seks zawsze i wszędzie, żadnych zobowiązań. W wyniku takich nauk zwłaszcza u dzieci pojawiają się oczywiście ciążę. Nie ma z tym żadnych problemów, ponieważ aborcja jest również prawem człowieka i jest obok antykoncepcji podstawowym mechanizmem regulacji urodzin, zabezpieczenia przed niepożądanym dzieckiem i trudem wychowania. Powszechność i dostępność aborcji to symbol demokracji i postępu. To konieczność, bo jak można pozwolić na to, by 12-letnie dziewczynki rodziły dzieci. Zatem aborcja to zabieg konieczny, jak wyrwanie uszkodzonego zęba.

Młody człowiek, a potem już dorosły jest niewolnikiem własnego seksualnego pożądania. Ono wszystko determinuje i określa. Takim człowiekiem jednak łatwo rządzić, manipulować, a jeszcze łatwiej zniewolić. Tu gender spotyka się ze swoim ojcem marksizmem – totalitarna władza elit nad oglupionymi masami, które nie tylko boją się władzy, ale ją kochają.

Trzeba by napisać książkę, by wyjaśnić to chore zjawisko. Zjawisko tak sprzeczne z rozumem i prawdą, że wielu nie jest w stanie w nie uwierzyć i rozumieć jego istotę. Do czego prowadzi stworzenie "nowego człowieka"? - to taki orwelowski zabieg na duszy i umyśle. Nie ma bowiem jednej obiektywnej prawdy, prawda jest taka, jak obecnie dekretuje to władza. Nowy człowiek nie ma świadomości tego, co wydarzało się w przeszłości, nie ma ciągłości historycznej ani korzeni, tradycji czy wiary (skojarz teraz Czytelniku, dlaczego usuwana jest historia ze szkół). On żyje tym, co podaje mu dzisiejsza władza, i tym się kieruje. Wolność jednostki, niezależność myślenia, samodzielne wyciąganie wniosków, krytycyzm wobec władzy uważane są za

nienawiść, faszyzm oraz terroryzm. Wszelkie rozmywanie dorobku pokoleń, wszelka nowinka, która kontestuje historyczny porządek rzeczy, jest dobra i pożądana. Aby jednak stworzyć takiego niewolnika umysłowego, trzeba pracy przez dłuższy czas, potrzebny jest mechanizm wyzwalający z człowieka najciemniejsze instynkty, jednocześnie usypiając to, co w nim dobre i szlachetne. Inżynierowie społeczni doszli do słusznego wniosku, że najlepszym i najskuteczniejszym sposobem jest seksualizacja wszystkich. Dlatego to robią! Uwierzcie, że wiedzą, co czynią i jaki będzie z tego efekt. Jeden z czołowych marksistów przedwojennych stwierdził: „Chcesz zniszczyć wiarę i Kościół, nie walcz z nimi, lecz daj ludziom dostęp do nieograniczonego seksu”. Rozpocząć należy jak najwcześniej, a wyrośnie społeczeństwo zniewolone i pragnące tylko jednego: ciągłego seksualnego zaspokojenia.

Wszyscy widzimy dziś nachalną od lat propagandę na rzecz demoralizacji. Telewizja, internet, instytucje państwowe, szkoły (kraje zachodnie), domy publiczne, marsze pederastów na ulicach - by wymienić tylko najważniejsze kanały dystrybucji seksu. Należy jednak zaznaczyć, że w potocznej opinii także ekspertów uważa się, że za tym zjawiskiem stoi potężny ruch homoseksualny. Otóż moim zdaniem jest to daleko idąca nadinterpretacja. Nie łudźmy się, to nie środowiska homoseksualne stoją za tym gigantycznym planem przemiany wartości. One są tylko ślepym narzędziem w rękach multibilionerów finansowych. Pożyteczni idioci, którzy myślą, że idzie o ich dobro i przywileje. Kiedy rodzina, wiara, tradycja, prawda, rozum zostaną zniszczone, kiedy człowiek nie będzie już w stanie nic zrobić przeciwko tyrańskiej władzy, wtedy prawdopodobnie nie będą już potrzebni do niczego. Wiatry tak dziś dla nich korzystne mogą ulec odwróceniu. Powiedzmy sobie to wyraźnie, celem ostatecznym tej ideologii jest nowy totalitarny świat, gdzie - jak w Korei Północnej - władzę trzyma wąska elita, a rzesza niewolników śpiewa pieśni pochwalne na cześć swoich umiłowanych przywódców. Promują kłamstwo za pomocą ogromnych środków i wpływów politycznych, ponieważ przynosi im to wymierne korzyści – WŁADZĘ.

Cóż zatem powinniśmy czynić? Przede wszystkim przebudzić się z odrętwienia i zacząć informować znajomych o tym niebezpieczeństwie. Roznosić ulotki w szkołach, sprawdzać, czy w waszej szkole nie ma elementów genderowych, edukacji seksualnej oraz instruktorów seksualnych (są już tacy, którzy za pieniądze unijne demoralizują nasze dzieci) – np. organizacje Ponton, Jaskółka.

Ludzie muszą poznać, czym jest genderyzm. Trzeba łączyć wszystkie siły patriotyczne, chrześcijańskie i wolnościowe przeciw tej współczesnej pełzającej poprzez kulturę zarazie. To zadanie najwyższej wagi. Rząd Donalda Tuska jest obecnie brutalnym realizatorem polityki wprowadzania genderyzmu do Polski. Wiedzą bowiem, że jako naród jesteśmy bardzo bezbronni, bierni, słabi. Nie ukrywajmy tego przed sobą. W Polsce brakuje sił i organizacji gotowych realnie reprezentować wolę i interesy narodu polskiego. Tylko silna zorganizowana grupa obywateli może wywierać nacisk na rząd. Dziś jeszcze pozory demokracji muszą być okazywane i jeszcze jest szansa uratować kraj przed potopem tyranii i kłamstwa, ale czasu zostało niewiele.

Obecnie powstała inicjatywa rodzin polskich, której celem jest zbieranie wszystkich sił z kraju na rzecz walki z gender w Polsce. Szczególnie ważne jest, by tzw. edukacja seksualna nie weszła do polskich szkół jako obowiązkowe nauczanie. Miejscem wymiany informacji jest strona www.niedlagender.pl. Jest tam dużo informacji o istocie tego zjawiska. Czytaj, przekazuj dalej, organizuj niepodległy obóz narodowy.

Pamiętaj, bezczynność będzie Cię drogo kosztować, jeszcze bardziej Twoje dzieci i wnuki. Przyłącz się do polskich rodzin i działaj razem z nami.

www.niedlagender.pl niedlagender@gmail.com

Piotr Zajkowski